

Wakacje w Dieppe...



„w kostiumie bikini i w... butach narciarskich! Nad samym brzegiem morza biegnie tu sztuczny tor narciarski (z wyciągiem), gdzie można potrenować trochę, gdy już znudzi się opalanie.

(CAF — Kerstone)

Odznaczenie Antoine'a

PARYŻ PAP. Dnia 24 bm. w ambasadzie PRL w Paryżu odbyła się młoda uroczystość wręczenia Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski słynnemu Antoine — Antoniemu CIERPLIKOWSKIEMU. Ambasador PRL Jan DRUTO wręczał odznaczenie Cierplikowskiemu podkreślając, że przyniesione zostało uchwałą Rady Państwa w uznaniu jego zasług położonych w dziedzinie zbliżenia kulturalnego między Polską a Francją.

Nowy filtr do papierosów

NEW YORK PAP. W Stanach Zjednoczonych opracowano nowy skuteczniejszy filtr do papierosów. Ma on zatrzymywać o 70 procent więcej nikotyny, aniżeli filtry dotychczas stosowane. Tajemnica produkcji nowych filtrów ma być udostępniona wszystkim fabrykom papierosów.

Montreal entuzjastycznie powitał de Gaulle'a

PARYŻ PAP. — W poniedziałek wieczorem czasu miejscowego przybył do Montrealu prezydent Francji gen. de Gaulle. Wzdłuż trasy podróży prowadzącej z Quebec do Montrealu, de Gaulle był entuzjastycznie witany przez Kanadyjczyków, francuskiego pochodzenia.

Mieszkańcy Montrealu zgromadziły przedentwistycznie jeszcze bar-dziej owacyjne przyjęcie niż w niedzielną mieszkańcy Quebec. Po przywitaniu w Montrealu de Gaulle wygłosił z balkonu miejscowego ratusza przemówienie, w którym wyraził radość z powodu gorącego przyjęcia i oświadczył, że podczas całej swojej podróży od-czuwa atmosferę podobną do tej, jaką panowała we Francji podczas wyzwolenia. Podkreślił on również osiągnięcia prowincji we wszystkich dziedzinach.

We wtorek de Gaulle weźmie udział w dniu francuskim obchodzonego na światowej wystawie EXPO-67. Zwiedzi on poza francuskim pawilon brytyjski, zachodnoniemiecki, włoski, radziecki i amerykański.

Amerykański dziennik „New York Times” zaatakował ostro de Gaulle'a oskarżając go o rozpalanie nastrojów separatystycznych w trakcie swojej podróży po prowincji Quebec.

Faszystowski cynizm

PARYŻ PAP. Minister spraw wewnętrznych faszystowskiego rządu greckiego gen. Stylianos Patakos, oświadczył w poniedziałek, że wzięciu do wyspy Yaros pozostaną tam 3,5, czy 100 lat jeśli odmówią podpisania deklaracji o zaprzestaniu wszelkiej działalności politycznej. „Muszą oni być Grekami i tylko Grekami” — kontynuował Patakos. „Czas uwolnienia zależy wyłącznie od nich. Mogą wybierać. Jeśli podpiszą deklarację zostaną natychmiast zwolnieni”.

Kurier szczeciński

Nr 172 (7131)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

WTOREK, 25

LIPCA
1967 R.

Wyd. A B



Echa przemówienia Nasera

Arabowie nie ugną się przed agresorami

KAIR PAP. KORESPONDENT PAP, *RED, JAN DZIE-DZIC, DONOSI:

Prezydent Naser wysoko ocenił poparcie jakiego Związek Radziecki udziela krajom arabskim.

Przywódca ZRA stwierdził, że nie będzie natychmiastowej akcji zbrojnej dla wyparcia Izraela z terytoriów, które okupuje, ale kompleksowa arabska akcja polityczna, ekonomiczna i militarna.

Zapowiedź Nasera, że równolegle z reorganizacją armii nastąpi reorganizacja Arabskiego Związku Socjalistycznego dla mobilizacji całego narodu w obliczu nieprzyjaciela i trudności wynikających z agresji — dodała otuchy narodowi egipskiemu.

Główny wniosek wypływający z niedzielnego przemówienia prez. Nasera brzmiał, że ZRA i kraje arabskie nie mogą przyjąć tak zwanego „pokoju”, ponieważ to, co Izrael nazywa pokojem jest nieczym innym jak poddaniem się.

Prezydent ZRA podkreślił, że głównym zadaniem stojącym obecnie przed ZRA nie jest likwidacja skutków agresji, ale zabezpieczenie rewolucji egipskiej. Mówca przeprowadził szczegółową analizę agresji izraelskiej, której celem było obalenie postępowych rządów arabskich i która spotkała się z szerokim poparciem imperia-lizmu, a szczególnie jego głównej siły — Stanów Zjednoczonych.

Paweł VI odleciał do Turcji

RZYM PAP. Dziś we wczesnych godzinach rannych opuścił Rzym, udając się z wizytą do Turcji papież Paweł VI. W czasie dwudniowego pobytu w tym kraju papież spotka się z patriarchą ortodoksyjnego kościoła wschodniego Athenagorasem oraz przeprowadzi rozmowy z przywódcami politycznymi Turcji.

Presley będzie ojcem?

NEW YORK PAP. Elvis Presley ma zostać ojcem w lutym przyszłego roku. 36-letni król „Rock and rollu” zakomunikował swojemu koledze filmowemu z Hollywood z dumą, że jego żona Priscilla (lat 23) oczekuje dziecka. Presley ożenił się 1 maja br. w Las Vegas.

Witamy ministra spraw zagranicznych Japonii Takeo Miki



DZIŚ na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego — przybył do Polski z trzydniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Japonii — Takeo MIKI.

Liczący 60 lat, Takeo Miki przed objęciem stanowiska ministra spraw zagranicznych był ministrem przemysłu i handlu zagranicznego. Takeo Miki, wpływowy polityk partii rządzącej jest znany w polityce zagranicznej jako rzecznik „współpracy krajów basenu Pacyfiku”.

Detroit jak po pożodze wojennej

Już 14 śmiertelnych ofiar zamieszek rasowych

NEW YORK PAP. Liczba śmiertelnych ofiar podczas rozruchów na tle rasowym w Detroit wzrosła ubiegłej nocy do 14.

Miasto wygląda jak by odbywały się tam działania wojenne. W akcji są czołgi i helikoptery. Wojsku i policji trudno opanować sytuację mimo stale warstwiającej liczby posiłków. Zwerbowano tam prawie 10 tys. członków gwardii narodowej. Równie napięta sytuacja panuje w murzynskiej dzielnicy Nowego Jorku Harlemie.

PRZYCZYNY ROZRUCHÓW — pisał „Washington Daily News” — nie są tajemnicą. Są one oczywiste dla każdego kto ma oczy i uszy. Jednakże gdy przychodzi do rozpatrzenia usprawiedliwionych żądań Murzynów wielu przywódców zachowuje się tak jak gdyby byli ślepi i głusi.

Z POMOCĄ MATERIAŁNĄ dla ofiar agresji Izraela pospieszyły i inne zakłady pracy w naszym mieście. Pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego przekazały 6 tys. zł na Fundusz Pomocy Krajom Arabskim, a załoga Spółdzielni Inwalidów „Elektrom” — przeznaczyła na ten cel 1500 zł.

Z inicjatywą Lookadli Blaszczyk Franciszka Muszalskiego i Leonarda Wojciechowskiego, pracownicy kombinatu gastronomicznego „Kaskada” zorganizowali zbiórkę na pomoc dla krajów arabskich. Zbiórka trwała od 10 do 14 lipca br. i przyniosła 1491 zł.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S MAZURY z Antwerpii via Gdynia z drobnicą,
M/S WARMIA z Rotterdamu via Gdynia z drobnicą,
M/S NOGAT z Danii pod balastem,
S/S KOLNO z Danii pod balastem,
S/S SOLDEK z Danii pod balastem,
S/S OPOLE z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S SKRZAT do zachodniej Anglii z drobnicą,
M/S DUNAIEC do Francji z tarcia,
M/S BOGINA do Anglii z młachą i cebulą,
S/S TCZEW do Holandii z węglem,
S/S SŁAWNO do Danii z węglem,
S/S SOLDEK do Danii z węglem,
S/S NOGAT do Danii z węglem.

POWRÓT DZIECI Z KOLONII

W DNIU DZISIEJSZYM powróciło 125 dzieci pracowników PZM z kolonii letniej w Kielcach, oraz grupa 30 starszych chłopców z obozu w Szczecinie w województwie kieleckim.

20 lipca powraca 215 dzieci z kolonii w Dziwnowie. 27 lipca wyjeżdżają dzieci na drugi turnus: 125 do Kielc, 203 do Dziwnowa i 30 dziewczynek do Szczecina.

Ponadto w ośrodku wczasowym PZM w Pogorzeli w ramach patronatu zorganizowano w lipcu obóz harcerski dla 27 osób z Kielc.

Śmiały wyczyn gdańskich żeglarzy

Z DEPEZY jaka dotarła w poniedziałek do Polskiej Agencji Prasowej wynika, że jacht Akademickiego Morskiego Klubu Gdańska „Swarożyc” z 6-osobową załogą na pokładzie do tarci w dniu 13 lipca do Spitsbergenu. Jest to pierwszy jacht w historii polskiego żeglarskiego, który dopłynął do grupy tych wysp.

„Swarożyc” ma powrócić do Gdańska w dniu 15 sierpnia. Kapitanem jachtu jest Wacław Liskiewicz.

Kulisy operacji „X” (2)

Sto twarzy Krystyny

MIJAŁY DNI. ŚLEDZTWO NABIERAŁO ROZMACHU. Ustalono, że zmarły był starym kawalerem. Mieszkał w swej małej, lecz niezwykle wykwintnie urządzonej willi sam. Prowadził tryb życia ściśle uregulowany. Zarabiał bardzo dużo. Każdego roku wyjeżdżał za granicę. Poza tym raz w tygodniu w soboty urządził u siebie coś w rodzaju przyjęcia, na które zapraszał najbliższych przyjaciół oraz kilka pań na ogół bardzo ładnych. Zabawa trwała zwykle do rana. Niedziela Julian T. przesyłał a wieczorem na dwie — trzy godziny wpadał na małego drinka do Bristolu. W poniedziałek zaś punktualnie o siódmej był już w warsztacie. Obiady jadł w „Szanghaju”. Interesy zalał w kawiarni Europejskiej lub wieczorem u siebie w domu. W trakcie przeluchania jeden z przyjaciół denata, aktor Roman J. zapytany czy Julian T. miał wrogów stanowczo zaprzeczył.

— To był niezwykle uroczy człowiek — oświadczył. Po chwili jednak przypomniał sobie, że był raz świadkiem awantury między Julianem T. a jakimś młodym mężczyzną o twarzy boksera.

— To było bardzo dawno, chyba z rok temu, w kawiarni Europejskiej — powiedział.

Po dłuższych zabiegach major ustalił tożsamość młodego człowieka. Był to dziennikarz pracujący w popularnej gazecie. Zapytany czy znał Juliana T. zawahał się chwilę, a potem z namysłem, jak by ociągając się przyznał, że owszem, miał kiedyś przyjemność poznać... tego pana.

— Trudno to jednak nazwać znajomością — dodał po chwili.

— Nie utrzymywaliśmy potem i nie utrzymujemy do dzisiaj żadnych kontaktów.

— Teraz to byłoby dosyć trudne — odrzekł major — ponieważ pan T. nie żyje.

Dziennikarz zbliżył. Zbliżył tak gwałtownie, że major przez chwilę obawiał się czy nie zemdleje. Nie zemdlął jednak. Drzącą ręką nalał sobie wody do szklanki, wypił i opowiadając z trudem drżąc głosem, zapytał, jak to się stało.

— Zmarł. Zwyczajnie. To znaczy niezupełnie zwyczajnie, bo trochę za wcześnie, a poza tym istniejące prawdopodobieństwo, że ktoś mu w tym pomógł.

— Krystyna — powiedział dziennikarz — czy pan ją ma na myśli?

Major nie miał zielonego pojęcia kim jest Krystyna, ale nie mrugnawszy okiem odparł, że nie wyklucza tej ewentualności. Wtedy dziennikarz zaczął mówić. (d.c.n.)

R. GONTARZ

Na cmentarzysku w Kleszewie

ŚLADY STAROŻYTNEJ KULTURY

Ciekawe odkrycia archeologów

WARSZAWA PAP. W Kleszewie k/Pułtuską znajduje się jedno z największych w Polsce cmentarzysk z okresu lateńskiego, tj. sprzed 2 tys. lat. Znajduje się tu ok. 600 grobów, z których w ciągu ostatnich 3 lat zbadano 270.

Współpraca nauczycieli z wojskiem

WARSZAWA PAP. W siedzibie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego podpisana została w poniedziałek umowa o dalszym rozszerzeniu współpracy nauczycieli z wojskiem w dziedzinie patriotycznego i obronnego wychowania młodzieży.

Nowa umowa obejmuje wiele wspólnych przedsięwzięć ZNP i wojska, przygotowywanych dla uczennia przypadających w 1968 r. 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Pieski z... warszawskiej gazowni

WARSZAWA PAP. Już pół roku gazownia warszawska zatrudnia psy-owczarki niemieckie — na etacie niezawodnych wykrywaczy uszkodzeń sieci przewodowej.

Pieski wędrują wraz z przewodnikiem wzdłuż przewodów i natychmiast „meldują” o każdym wyczułym pęknięciu rury — aparaturę zastępuje węch. Owczarki przyczyniły się do wykrycia ok. 200 punktów ulatniania się gazu, zagrażających wybuchem. Z sześciu specjalnie przeszkolonych psów dwa pozostają w Warszawie, natomiast pozostałe powędrują do Poznania i Gdańska.

Tegoroczne badania prowadzone przez mgr Stefana WOYDĘ z Woj. Urzędu Konserwatorskiego przyniosły nowe odkrycia. Spentrowano 34 groby, w tym 5 popielnicowych. Cmentarzysko to było miejscem grzebalnym nieprzerwanie przez ponad pół tysiąca lat od II — I w.p.n.e. do IV w.n.e. Występują tu na przemian groby popielnicowe i jamowe. W zbadań ostatnich grobach znaleziono bogate wyposażenie — obojętne naczynia, ozdoby i zapinki — fibule z brązu inkrustowane srebrem. Są też szkatułki szkatułkami z okuciami i bardzo miśternymi zamkami z żelaza.

Na szczególną uwagę zasługuje spora ilość żelaza. W tym czasie żelazo, znane już znacznie wcześniej, wchodziło do powszechnego użytku. Część odkrytych grobów wykazuje podobieństwo do wcześniejszych grobów kloszowych III — II w. p.n.e., co dowodzi ciągłości tradycji.

Największą rewelacją jest fakt występowania wyłącznie grobów kobiecych, z typowym dla kobiet wyposażeniem, jak ozdoby z brązu i żelaza, bursztyny, paciorki szklane, zapinki, przesiłki, nie ma natomiast śladów broni. Analiza szkieletów kostnych wskazuje również na kobiety. Odrębne cmentarzysko dla kobiet ma charakter rytualny; świadczy też o wysokiej roli kobiet w ówczesnym społeczeństwie. Są tu również groby, przypominające znane z innych terenów — wyróżniające się swą okazałością grobowce wodzów. Być może późniejsze badania pozwolą wyjaśnić zagadkę „Amazonki” z Kleszewa.



W SOCZI przebywa grupa specjalistów polskich, uczestnicząca w odbiorze technicznym „Komety” — pierwszego wodolotu, zakupionego przez Polskę w Związku Radzieckim.

Na zdjęciu: Na pokładzie „Komety” (od lewej): przedstawiciel zjednoczonej żeglugi rzecznej Marii Dłutski, radziecki kapitan Głaz, polski mechanik Adam Tymczyszyn i zastępca dyrektora Żeglugii Szczecińskiej Czesław Raczkowski.

CAF — TASS

Fiolek rekordzista

OPOLE PAP. Typowy fiolek alpejski ma pięć kwiatów; czasami można spotkać egzemplarz z 30 kwiatami. Natomiast strzeleczy ogrodnicy wyhodowali ostatnio na specjalnym torfie — bez doniczek — okaz o 166 kwiatkach!

Fiolek-gigant budzi zrozumiały podziw. Zdaniem fachowców nie jest wykluczone, że w Strzelcach już niedługo uda się wyhodować fiołki alpejskie o 150 kwiatkach.

Podziękowanie

WSZYSTKIM INSTYTUCJOM, ORGANIZACJOM SPOŁECZNYM, PŁACÓW KOM DYPLOMATYCZNYM, ORAZ BRATNIM REDAKCJOM z ZSR, NRD, CSRS I JUGOSŁAWII SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA NADESŁANE POZDROWNIENIA Z OKAZJI ŚWIĘTA 22 LIPCA

— REDAKCJA „KURIERA”

Tłuste lata szczecińskiego rzemiosła

SZCZECIN PAP. — Po latach chudych dla rzemiosła nastąpił ostatnio na Pomorzu Zachodnim znaczny jego rozwój.

W województwie szczecińskim istnieje aktualnie — 3 300 warsztatów zatrudniających ponad 6 700 osób, z czego ok. 1 350 — to uczniowie. Najwięcej warsztatów powstaje w grupie rzemiosł budowlanych, natomiast największy wzrost zatrudnienia wykazują rzemiosła spożywcze.

W ostatnich latach zaznaczył się również wzrost eksportu wyrobów rzemiosła — w 1965 r. wartość jego wyniosła 492 tys. zł; w 1966 r. przekroczyła już 4 203 tys. zł.

W wielu miejscowościach powstają nowe warszaty a także i pawilony rzemiosła. W ub. roku Spółdzielczy Bank Rzemiosła udzielił na te cele ok. 23 mln zł kredytów.

Plany przewidują m.in. powstanie zakładów kowalstwa zdobniczego, szkutniczych, ceramiki szlachetnej i wyrobu pałatek regionalnych. W dziedzinie usług — w związku z rozwojem turystyki motorowej — rozszerzona zostanie sieć zakładów mechaniki motoryzacyjnej, blacharstwa samochodowego i lakiernictwa.

„Strykowianka” eksportuje

ŁÓDŹ PAP. Ze Strykowa, woj. łódzkiego, wędrują na świat — m.in. do Anglii, Stanów Zjednoczonych, Holandii — samochodzik i inne pojazdy wykonane z drewna. Roczna wartość produkcji tego typu zabawek, wykonywanych w spółdzielni pracy „Strykowianka” osiąga 9 mln zł.

Muzeum

Pomorza Zachodniego — atrakcją turystyczną

SZCZECIN PAP. Na Pomorzu Zachodnim pełnia sezonu turystycznego. W Szczecinie tyście wycieczkowiczów z całej Polski oraz grupy turystów zagranicznych — przeważnie Skandynawów i obywateli NRD zaszędzają miasto, zabytki architektury słowiańskiej i wystawy, korzystając z przejazdów statkami „białej floty”.

Dużym powodzeniem cieszy się Muzeum Pomorza Zachodniego. Codziennie przez sale wystawowe przewija się ok. 2 tys. osób, a w dni świąteczne — ponad 3,5 tys. osób. Największe zainteresowanie budzą ekspozycje przedstawiające rozwój morskiej gospodarki słowiańskiej przed 1000 lat oraz wystawa pn. „Kultura Afryki Zachodniej”.

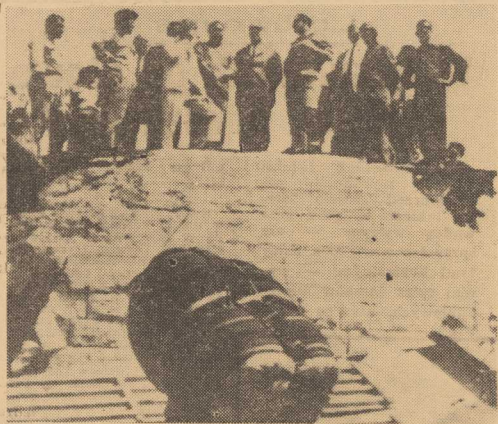
W bieżącym roku Muzeum Pomorza Zachodniego odwiedziło już ponad 85 tys. osób.

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium WKKFiT

Wczoraj w Trzebieży, Nowym Warpnie i Policach odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium WKKFiT. W Trzebieży tematem obrad była ocena stanu przygotowań do największej ogólnopolskiej imprezy — IV Centralnej Spartakiady w żeglarskim, która odbędzie w dniach 6—12 sierpnia br. na wodach Zalewu Szczecińskiego.

Prezydium pozytywnie oceniło obecny stan przygotowań do imprezy, aczkolwiek istniejące pewne niedociągnięcia wynikłe z niedotrzymania zobowiązań przez PRN w Szczecinie. Zostaną one jednak, jak wynikało z wypowiedzi przedstawicieli PPRN w krótkim terminie usunięte.

W wyjazdowym posiedzeniu udział wzięli m.in. przewodniczący Prezydium WKKFiT — Henryk Kozłowski oraz sekretarz podkomisji Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki KW PZPR — Bolesław Szudera. (dym)



OBSERWATORZY ONZ oglądają zburzony most na rzece Jordan po którym przedostają się na drugą stronę rzeki uchodźcy arabscy wypędzeni przez izrael skiego okupanta.

(CAF — Unifax)

Uprzemysłowienie KRL-D

W dwa lata — 120 fabryk

70 NOWYCH FABRYK przemysłu metalowego i maszynowego uruchomiono w ubiegłym roku w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. W roku bieżącym ta galaz wytwórczości wzbogaci się o dalszych 50 fabryk. Są to przeważnie małe i średnie zakłady, nastawione na specjalizację w wytwarzaniu jednego lub najwyższej kilku artykułów. Wprawdzie w tym roku liczą nowo uruchamianych obiektów w przemyśle maszynowym jest mniejsza od zesłorocznej, ale nakłady inwestycyjne w tej galazie są o 80 proc. wyższe, ponieważ buduje się fabryki bardziej nowoczesne i o bardziej skomplikowanym programie produkcyjnym, a więc znaczenie droższe.

Według źródeł radzieckich, fabryki maszyn KRL-D są już w stanie zaspokoić najbardziej podstawowe potrzeby swego kraju w zakresie sprzętu inwestycyjnego takich działów, jak energetyka, przemysł metalowy i chemiczny, transport kolejowy oraz rolnictwo.

(AR—WEZ)

Wielka i mała polityka

Kosztowne wesela

NAWET ŚLUB I WESELA MOGĄ SIĘ CZASEM OKAZAĆ NIEBEZPIECZNE dla władców niektórych młodych państw afrykańskich... Prezydent Górnej Wolty Jamego został obalony przez zamach stanu, którego uzasadnieniem było wystawne przyjęcie z okazji jego powrotnego ożenku. Demonstrujący przy tej okazji luksus wydal się mieszkańcom kraju nie do pogodzenia z nędzą panującą w tej prymitywnej dawnej kolonii francuskiej. Z tego też zapewne względu prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej, Felix Houphouët-Boigny — słusznie zresztą w Czarnej Afryce uważany za jedną z głównych podparć neokolonializmu na tym kontynencie — zorganizował zaślubiny swojej córki z synem zamordowanego niedawno prezydenta Togo, Elpidio Olympio w... Genewie.

Mieszkańcy tego miasta z przekąsem komentowali to wydarzenie, nie szczędząc uwag na temat użytku, jaki w niektórych państwach afrykańskich robi się z funduszy pomocy dla krajów słabo rozwiniętych. Prasa szwajcarska na przykład protestowała przeciwko wielogodzinnym transmisjom miejscowej TV z uroczystości weselnych. Genewscy telewidzowie byli świadkami nie tylko ceremonii zaślubin najpierw w katolickim kościele św. Józefa, a następnie w urzędzie stanu cywilnego, ale i obiadu dla 250 gości i kolacji dla 150 gości — przeważnie pochodzących z zachodniej Afryki i specjalnie przybyłych do Genewy wynajętymi w tym celu samolotami. Policja rozciągnęła kordon dookoła restauracji parkowej, w której odbyły się przyjęcia, sprawnie kierując ruchem dziesiątków Cadillaców i opancerzonych ogromnych mercedesów, wiozących obwiezione brylantami pannie z Wybrzeża Kości Słoniowej, z Togo i z sąsiednich krajów, oraz towarzyszącym im dygnitarzy.

JAK SIĘ ZRESZTĄ OKAZAŁO, przedsięwzięcie przez polię środki ostrożności nie było bynajmniej zbędne. Za koronem zgromadzili się studenci w Szwajcarii studentci afrykańscy, głośno dając wyraz oburzeniu z powodu kontrastu między tym feudalnym przepychem a ubóstwem i zaoferowaniem ich rodzinnego kraju... (J.o.)

Tragedia arabskich uchodźców oczami korespondenta „Le Nouvel Observateur”

Jordan — rzeka niedoli

BRUDNOSZARA, PŁYTKA RZKA JORDAN WIJE SIĘ SKRĘTAMI U PODNOŻA STROMEJ SKARPY, ZA KTÓRĄ NIE MA NIC POZA BEZKRESNĄ, ROZŻARZONĄ OD SŁOŃCA PUSTYNIĄ. JESZCZE PRZED KILKU MIESIACAMI NIEWIELU MOŻNA BYŁO SPOTKAĆ LUDZI NA TYM PUSTYNNYM OBSZARZE. DZISIAJ, CO KROK WZNOŚZA SIĘ NA PIASKU NAMIOTY, W KTÓRYCH SZUKAJĄ SCHRONIENIA PRZED ŻAREM I PYŁEM TYSIĄCE UCHODźCÓW — ROZBITE RODZINY, ZAGUBIONE DZIECI, OSAMOTNIENI STARCZY, LUDZIE GŁODNI, MDLEJĄCY Z GORĄCĄ W DZIEŃ A DRZĄCY Z ZIMNĄ NOCĄ.

„ŻALOSNE POCHODY przekraczają Jordan — pisze korespondent francuskiego tygodnika

„LE NOUVEL OBSERVATEUR”. — Na wieży strażniczej żołnierz izraelski w panterce opiera się o karabin maszynowy. U stóp wieży inni żołnierze w rozpiętych battle dressach obrzucają pogardliwymi spojrzaniami posuwającą się na przód kolumnę uchodźców.

Zamieszanie, płacz, niedola, potworne obrazy! — ciągnie da jej swój tragiczny opis reporter „Le Nouvel Observateur” — Uchodźcy zabrali z sobą co tylko mogli. Ktoś niesie łustrzanę drzwi szafy, ktoś inny dźwiga maszynę do szycia, jeszcze ktoś zarzucił sobie na plecy materac, a jego towarzyszy ma zawieszony na szyi wianek cebuli. Kilku mężczyzn podtrzymuje za ramiona na wpół sparaliżowaną staruszkę, która płacze i bełkocze coś niezrozumiale. Kobiety podają sobie z rąk do rąk przerażone dzieci, rozlegają się okrzyki: „Skąd jesteś? Z Nablusu? Czy widziałeś mego brata Khaleda?” Spod góry tobolew wylazają twarze mokre od potu, o błędnym wyrazie. Patrz na mnie wielkie, czarne oczy dzieci, rozszerzone nadmiernie jak oczy ptaków schwytych w sidła.

Niektórzy uchodźcy nie mogą już dłużej wytrzymać w prowizorycznych namiotach, bez jedzenia i wody. Jordania, w którą się schronili może się z nimi podzielić tylko sercem i niczym więcej.

Najlepiej zagospodarowane terytorium jordańskie zagarnął okupant, dochód narodowy kraju zmniejszył się o ponad 50 proc. Niektórzy uchodźcy próbują wrócić na zachodni brzeg Jordanu, uważając że za zupełnie naturalne, przeciwieństwo do ich kraju, tam żyli od dziesiątków i setek lat ich ojcowie i prадziad-

downie. Ale droga jest zagrożona. „Żołnierz izraelski — opisuje korespondent „Le Nouvel Observateur” — odrzuca gwałtownie człowieka, który chce przejść na zachodni brzeg rzeki. „Przez stąd, psie — woła doń po arabsku — to już nie jest twój kraj!” Tłum zgromadzony pod skarą wydaje pomruk gniewu. „Przez stąd, krety!” — krzyczy znów żołnierz. We wszystkich oczach widzę błąd nienawiści. Napiecie wraza, a ponad naszymi głowami klekocze seria z karabinu maszynowego”.

KĄDZY DZIEŃ przynosi nowe tragedie na Bliskim Wschodzie, każdego dnia zrozpaczone matki szukają zagubionych dzieci, a starcy umierają z wyliczenia. Dramat tym okrutniejszy, że jest dziełem narodu, którego przedstawiciele sami jakże niedawno szli na śmierć, popełniali kolbami karabinów i obrzucając wyświecałkami. Jak informuje hamburski tygodnik „Der Spiegel”, na wieść o zwycięstwach armii izraelskiej odegrano w filharmonii w Tel Awiwie IX symfonię Beethovena, kończącą się schillerowską „Oda do radości”. Ale Schiller w swej odzie wzywał „miliony”, aby „zwarły się w braterskim uścisku”... (m.j.)

Dlaczego przed National Gallery?

WŁADZE PORZĄDKOWE Londynu zaalarmowane są sytuacją, panującą na Trafalgar Square przed National Gallery, gdzie zgromadzone są najwspanialsze dzieła sztuki, będące w posiadaniu W. Brytanii.

W pobliżu gmachu Galerii zbierają się tłumnie nie tylko długowłosi bitnicy, ale przeróżne myty ze środowiska przestępczego. Jest to tym bardziej niepokojące, że w ostatnich latach miały miejsce zuchwałe kradzieże obrazów w Galerii. (J)

Chemia Polski i CSRS

Zjednoczenia między sobą

PIĄTY JUŻ ROK ROZWIJAJĄ BEZPOŚREDNIA WSPÓŁPRACĘ zjednoczenia przemysłu farmaceutycznego — polska „Polfa” i czeskosłowacka „Spofa”. Zjednoczenia systematycznie wymieniają informacje o lekach nowo wprowadzanych na rynek oraz tych, które są wycofywane z produkcji, przedstawiają oba zjednoczenia zasiadają w radach naukowych instytutów pracujących nad farmaceutykami i antybiotykami.

PRZEMYSŁY farmaceutyczne obu krajów wyniosły z tej współpracy spore korzyści, obniżając w wielu przypadkach koszty uruchomienia produkcji, względnie skracając terminy wprowadzenia leków na rynek.

Ostatnio na szlak przetarty przez „Polfę” i „Spofę” weszły nowe zjednoczenia. Polskie „Erg” nawiązało kontakty z pardubicką centralą przemysłu organicznego CSRS. Problematyka współpracy tych zjednoczeń obejmuje zagadnienia bieżące i perspektywiczne, związane z zamierzeniami inwestycyjnymi w zakresie barwników i półproduktów, środków pomocniczych dla włókiennictwa oraz żywic epoksydowych.

Polskie Zjednoczenie Przemysłu Rafinerii Nafty nawiązało bliższe kontakty z bliźniaczą organizacją w CSRS, mającą siedzibę w Pradze. Przedmiotem prowadzonych obecnie dyskusji i uzgodnień jest wybór odpowiednich i najbardziej ekonomicznych metod w technologiach rafinerijnej i petrochemicznej oraz podział zadań wytwórczych i kooperacji przy zagospodarowaniu niektórych półproduktów chemicznych.

Współpracę nawiązały również zjednoczenia przemysłu nawozów zotowych — polskie, z siedzibą w Krakowie i czeskosłowackie — z siedzibą w Pardubicach.

(AR—WEZ)

Gdzie leżą Bermudy?

— NAUKOWCY AMERYKAŃSCY posługują się najnowszymi urządzeniami elektronicznymi oraz krążącymi nad Ziemią satelitami, zamierzają ustalić dokładne położenie Bermudów. Archipelag ten składa się z 300 małych wyspów o łącznej powierzchni 40 km². Niewielkie rozmiary wspaniałe stwarzały problem dla kapitanów statków, w odnalezieniu archipelagu.

Obecnie Służba Map Sił Zbrojnych USA zamierza z nieoszacowaną dotychczas precyzją ustalić położenie 300 wysp. Dopuszczalny margines niedokładności wynosi zaledwie 30 metrów na 3200 km.

(NNT—PAE)

Wolna konkurencja — z wyjątkami...

SWEGO CZASU sensację na skalę światową wzbudziła wiadomość, że radzieckie zakłady budowy maszyn zamierzają uczestniczyć w rozpisaniu przez rząd USA przetargu na budowę trzech potężnych turbogeneratorów dla wielkiej elektrowni wodnej, przy zaproszeniu Grand Coulee na rzece Columbia. Ponieważ przetarg miał początkowo być dostępny dla wszystkich, ambasada radziecka w Waszyngtonie poprosiła o bliższe informacje na temat warunków.

Rychło jednak okazało się, że sławiona w Ameryce święta zasada wolnej konkurencji podlega znamiennym ograniczeniom — administracja amerykańska postanowiła, że do współzawodnictwa o prawo budowy największych na świecie turbogeneratorów stanąć mogą wyłącznie firmy amerykańskie — nawet za droższą cenę... (Jo)

Co nowego dyrektora?

CODZIENNE RANO białe „pasazer” — prom Polskiej Żeglugi Morskiej melduje się na przystani w Swinoujściu. W chwilę potem sznur samochodów opatrzonej szwedzką rejestracją rusza „w Polskę”. Zainteresowanie Szwedów możliwością spędzenia urlopu lub weekendu w naszym kraju nie słabnie. Kierownika oddziału „Orbisu” w Swinoujściu Tadeusza TANA zapytaliśmy jak ocenia z punktu widzenia swego przedsiębiorstwa minione trzy tygodnie kursowania promu.

— Przeciętnie korzysta z promu ponad 200 osób, w pierwszych rejsach było więcej podróżnych, ale w „szczytach” sobotnio-niedzielnym i urlopowych spędzamy się po 500 i więcej osób (dowodzą tego ostatni piątek i sobota) w każdej podróży. Oczywiście ruch powrotny nie jest jeszcze zbyt wielki, lecz niebawem i w tamtą stronę będziemy mieli komplety. W ciągu 10 dni kursowania promu przewoził on więcej podróżnych aniżeli w roku ubiegłym przyjeżdżał przez cały czerwiec.

Rozbudowa muzeum zegarów słonecznych w Jędrzejowie

PRZY JEDYNYM w kraju muzeum zegarów słonecznych w Jędrzejowie zakończono budowę nowoczesnego pawilonu wystawowego.

W podziemiach pawilonu zorganizowany zostanie dział gastronomiczny, w którym eksponowane będą zabytkowe naczynia kuchenne, nakrycia stołowe oraz przepisy przyrządzania potraw staropolskiej kuchni. W dawnej aptece z 1712 r. powstanie dział farmaceutyczny, a na zapleczu budynku — ogród zielarski.

W muzeum znajduje się jeden z największych na świecie zbiorów zegarów słonecznych. Liczy on ok. 400 zegarów i przyrządów astronomicznych z różnych okresów. Jednym z najstarszych eksponatów jest zegar gwiazdowy z 1524 r., który był własnością słynnego uczonego — Apianusa.

W muzeum znajduje się także zbiór dzieł o budowie i działaniu zegarów słonecznych oraz z zakresu astronomii. Wśród książek jest kilka „białych kraków”, m. in. pierwsze wydanie dzieł Mikołaja Kopernika.

Międzynarodowy obóz campingowy w Bieszczadach

W BIESZCZADACH — jednym z najbardziej atrakcyjnych terenów wycieczkowych — powstanie atrakcyjny dla turystów zagranicznych — międzynarodowy obóz campingowy.

W najbliższym czasie rozpoczną się prace nad urządzeniem tego obozu, który zostanie oddany do użytku już w przyszłym roku. Znajdować się on będzie w pobliżu schroniska PTTK w Ustrzykach Górnych, w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy bieszczadzkiej. Na obozowym obszarze ponad 3 ha — gdzie doprowadzona już została m.in. bieżąca woda — po-

Komplety turystów na „Gryfie”

— **Ilu turystów zatrzymuje się na Wybrzeżu?**

— Dysponujemy już ok. 400 miejscami w Swinoujściu i Międzyzdrojach. Nie jest to wiele jak na nasze potrzeby, przydałoby się więcej, choć bardzo wielu gości nie zatrzymuje się w Swinoujściu, natychmiast ruszając w dalszą drogę. Dziennie wyrusza z Wybrzeża ok. 100 samochodów. W piątki i soboty przyjeżdża wiele zorganizowanych grup weekendowych. Sporo jest młodzieży, turystów pieszych, autostopowiczów.

— **Jak ocenia Pan połączenia kolejowe i ominięcie z promem?**

— Z tym nie jest najlepiej. O ile połączenie kolejowe z Krakowem jest dobre, o tyle do Warszawy pociąg odchodzi za późno i nie codziennie. Do Gdyni jest także autobus. Natomiast z komunikacją lotniczą mamy kłopoty. Nie kursuje jeszcze obiecany mikrobus, a i odcioły oraz przyloty nie są skoordynowane z godzinami kursowania „Gryfa”.

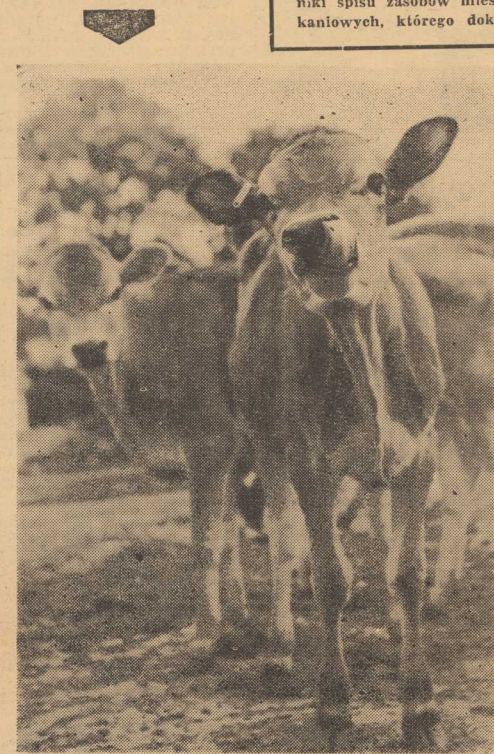
— **Jakie są szanse polskich turystów na odwiedzenie Skandynawii promem „Gryf”?**

— Obecnie jak najlepsze. Od 20 sierpnia na pięciodniowe wycieczki pojadą już grupy polskie. Program przewiduje zwiedzenie Ystadu, Malmö i Kopenhagi. Sądymy, że w tym roku w wycieczkach tych weźmie udział ok. 2 000 osób, podczas gdy w roku ubiegłym wyjechało 500 osób.

Rozmawiał:

ED. WITUSZYŃSKI

POZUJĄCE do zdjęcia ciętą rasę Jersey pochodzą z Zakładu Hodowli Doświadczalnej Zwierząt PAN w Popielnie. Rasa ta charakteryzuje się drobną budową, dużą wytrzymałością i jest niewybredna w doborze pokarmu. Bydło Jersey, którego mleko zawiera 40-42 proc. tłuszczu, dochodzi do 8 proc. rozprężności się w rozmaitych warunkach klimatycznych i środowiskowych od bieguna do równika. Do Polski sprowadzono je przed kilku laty w celu krzyżowania z rodzimymi rasami. CAF — Moroz



Liczby o nas

W kwadratach na głowę czyli jak mieszkamy?

MIESZKAMY luźniej i wygodniej niż przed sześciu laty. Do takiego wniosku prowadziła wieloma chwyłami kontrolnymi — wyniki spisu zasobów mieszkaniowych, którego doko-

nał w końcu ub. roku GUS.

NA PODSTAWIE tego spisu w dn. 31 grudnia 1968 r. byliśmy posiadaczami ponad 4 mln budynków mieszkalnych, ponad 7,5 mln mieszkań i 20,2 mln izb. Przy porównaniu tych informacji z danymi, które wpłynęły w czasie spisu powszechnego w 1960 r. okazuje się m. in., że liczba mieszkań w ośrodkach miejskich wzrosła o 14,7 proc., a izb w mieszkaniach o 20,3 proc.

Na wsi przybyło w tym czasie 5 proc. mieszkań, izb zaś 12,9 proc. W skali ogólnokrajowej mamy o 17 proc. więcej izb, czyli że przysrost ich był dwukrotnie wyższy niż przysrost obywateli, co oczywiście oddziaływało korzystnie na zagęszczeniu mieszkań. Obecnie na jedną izbę w mieście przypada 1,41 obywatela, na wsi — 1,66, podczas gdy w 1960 roku odpowiednie wskaźniki wynosiły 1,53 i 1,80.

Chociaż rozpiętość między miastem i wsią jest jeszcze wyraźna, z porównań sięgających w dalszą i bliższą przeszłość wynika, że dystans maleje. Podobnie zmniejsza się dysproporcja w stanie warunków mieszkaniowych między poszczególnymi województwami. Tam, gdzie mieszkano się najciężniej, nastąpiła największa poprawa. Wskaźnik zagęszczenia na izbę najbardziej spadł w województwie łódzkim, lubelskim, rzeszowskim, łódzkim, krakowskim, warszawskim oraz w Łodzi.

OPTYMISTYCZNIE przedstawia się również dane dotyczące zw. popularnie: wygód. W ciągu ostatnich 6 lat w miastach liczba mieszkań wyposażonych w wodociąg wzrosła o 49 proc., w ubikację o przeszło 54 proc., w łazienkę o blisko 77 proc., w gaz o ok. 47 proc., w centralne ogrzewanie przeszło dwukrotnie — o 117 proc.

Ponieważ w tym samym czasie zasób mieszkań wzrósł o 14,7 proc., wniosek stał, że również lokale w starym budownictwie szybko się modernizują i zdobywają nowoczesne instalacje.

W PRZEMOCIE województw KIM najwyższy przysrost liczby mieszkań wyposażonych

- ♦ w wodociąg: Lubelskim, Warszawskim;
- ♦ w łazienkę: w Białostockim, Kieleckim, Lubelskim, Łódzkim, Poznańskim, Warszawskim oraz w Łodzi;
- ♦ w gaz: w Białostockim, w Łodzi, w Kieleckim i Warszawskim;
- ♦ w c.o.: we wszystkich województwach więcej niż dwukrotnie; więcej niż trzykrotnie w: w Białostockim, Lubelskim, Poznańskim i Warszawskim; więcej niż 4-krotnie: w Łódzkim.

Jednocześnie na wsi znacznie zwiększyła się liczba mieszkań z elektryfikacją, wodociągami, ubikacjami. Najwięcej mieszkań wyposażonych w wodociąg i ubikację znajduje się w woj. katowickim (17,5 proc. i 7,8 proc.), w woj. wrocławskim i opolskim, najmniej — w lubelskim i białostockim.

Po raz pierwszy też dowiedzieliśmy się, ile mamy lokali nie zamieszkałych. W naszych warunkach liczba jest nieco zaskakująca. Wynosi blisko 110 tys. mieszkań. Jeśli były one tylko chwilowo wolne w końcu grudnia z uzasadnionych przyczyn, np. dlatego, że lokatorzy nie zdążyli się jeszcze wprowadzić do nowych mieszkań, albo że dom przeznaczony do rozbiórki na przelotnie stał, to być może — rzecz jest w porządku. Jeżeli jednak, jeśli były miały okazać, że izby stoją wolne od dłuższego czasu z powodu opieszłości w ich zagospodarowaniu.

SPIS m. in. pozwoli terenowo radom narodowym zorientować się, gdzie mamy wolne lokale i w jakiej liczbie. W obojętnej sprawie o ustalenia zmian i potrzeb w zakresie gospodarki mieszkaniowej. Ze zaś, mimo dużych osiągnięć, o których była mowa, potrzeby te ciągle pozostają jeszcze wysokie — nie mówiąc o naszym odczuciu — świadczą choćby porównania z innymi krajami sąsiednimi. Nie ile mamy jeszcze sporo do odrobienia, co niewątpliwie ma być wyraz w dalszych planach budowlanych.

(f)

W swinoujskim klubie MPIK

Nie tylko prasa i kawa

MAŁY AFISZ UMIESZCZONY przy wejściu do klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Swinoujściu informuje przechodniów o czynnej tam wystawie rzemiosł artystycznych. Każdy kto tylko w lipcu lub sierpniu odwiedzi klub wyjdzie oczarowany ekspozycją, która się znajduje w trzech salach.

OD CZTERECH LAT z inicjatywą kierowniczki klubu MPIK Stanisławy Galczak odbywa się doroczny pokaz prac uczniów klasy rzemiosł artystycznych przy Zasadniczej Szkole Zawodowej Gastronomiczno-Handlowej. Przy tej właśnie szkole małżeństwo plastyków pedagogów Zofia i Stanisław Kuglinowie od kilku lat pracują z młodzieżą uzdol-

nioną artystycznie, która bardzo celnie przez przypadek trafia do klasy rzemiosł gdyż przyjęcie do tego oddziału odbywa się bez egzaminu wstępnego z rysunku, obowiązującego zaskądniczkę przy naborze do szkół artystycznych.

Talenty podopiecznych rozwijają się w pełni dzięki ofiarnej pracy ich nauczycieli plastyków. Dorobek uczniów prezentowały się w gościnnych salach klubu. Młodzi artyści przedstawiają wiele przedmiotów nie tylko o dużej przydatności lecz również wykazując twórcze, artystyczne zdolności i wrażliwość. Ogładamy zatem lustra ściennych, świeczniki, lustra ściennych, torby, paski, lampy, biżuterię, rzeźby z drzewa, figurki, ozdoby dekoracyjne na ściany, projekty zasłon oraz mebli.

Z prostego tworzywa, którym jest drzewo, sznurek, nici lina, rogi jelenie ręce młodych artystów wyczarowały przedmioty o niezwykłym pięknie i oryginalnym kształcie.

WYSTAWA budzi u zwiedzających w pełni zrozumiałe zachwyty. W dobie powszechnego panowania tandety pamiątkarskiej chciałoby się powiedzieć odpowiednim słowem, by zainteresowały się bliżej projektami plastycznymi młodzieży ze Swinoujścia. Bowiem większość przedmiotów oglądanych na wspomnianej ekspozycji idealnie wprost

nadawałaby się na pamiątki. Tego zdania są bez wyjątku wszyscy, którzy zwiedzają wystawę zwracając się do gospodarzy lokalu z pytaniami gdzie można te śliczne prace kupić. Niestety, niestety, że sprzedaż przedmiotów wystawianych nie jest rzeczą prostą ponieważ stanowią one własność szkoły. Z kolei z doświadczenia wiemy także, że po zamknięciu ekspozycji prace wdrążają do mało dostępnych pomieszczeń czy magazynów.

WARTO się nad tym zastanowić czy naprawdę nie można zrobić by przedmioty te znalazły się w rękach użytkowników, by mogły stanowić ozdobę mieszkań polskich i zagranicznych turystów przybywających do naszego regionu.

NA ZAKOŃCZENIE jeszcze jedna uwaga: czy nie należałoby sprowadzić wystawę ze Swinoujścia do Szczecina?

ROMA URBANSKA

P.S. MIŁO NAM DONIEŚĆ, że za wybitne zasługi w dziedzinie twórczości plastycznej: wychowania młodzieży dzięki konsekwentnej popularyzacji rzemiosła artystycznego: pracy wychowawczej w zakresie sztuk plastycznych oraz regionalnego pamiątkarstwa nauczyciele-plastycy Zofia i Stanisław KUGLINOWIE z okazji Święta Odrodzenia otrzymali przed paroma dniami przyznana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nagrodę wojewódzką. Artystom — laureatom serdecznie gratulujemy. (ru)

Z teki szperacza

„DZIADY” MICKIEWICZA grane za życia poety?

PRAWDZIWYM UNIKATEM jest dziś książka, wydana w r. 1848 i zawierająca utwór pióra dziewiętnastowiecznego pisarza Aleksandra Grozy, należącego do młodszych i mniej głośnych przedstawicieli tzw. szkoły ukraińskiej w literaturze polskiej.

NA TRESC tego utworu pt. „Władysław”, na wpół pamiętnik, na wpół fikcji literackiej, składają się wspomnienia aktora imieniem Władysław, który jest członkiem jakiejś „tru-

py” — wędrownego zespołu teatralnego pod kierownictwem nieznajomego naszym słownikom biograficznym dyrektora nazwiskiem „Kurmiski”. Otóż w powieści zespół ten wystawia ok. r. 1839 w Kijowie podczas słynnych kontraktów... jeżeli nie całość, to przynajmniej fragment czwartej części Mickiewiczowskich „Dziadów”. Spektakl zatytułowany jest „Gustaw”.

O ile przytoczony przez Grozę fakt odegrania w Kijowie części „Dziadów” jest autentyczny, byłoby to nie lada sensacja dla mickiewiczologów: jak wiadomo, „Dziady” nie były wystawiane za życia poety.

W UTWORZE GROZY znajduje się nawet tekst rzekomo rozplakanych w Kijowie afiszów, zapowiadających przedstawienie polskie: „W następną niedzielę będzie dany poemat dramatyczny jednego z najcenniejszych naszych poetów pod tytułem „Gustaw”, w nim po raz pierwszy okaże się młody artysta J. P. Władysław N., po czym nastąpi wodevil pod tytułem „Student z Salamanki”, a zakończy reprezentacja panna Helena dwoma śpiewami, wariowanymi z piosenek ludu. Muzyka za amatorów złożona towarzyszyć jej będzie”.

„DZIADY” w Kijowie w r. 1839? Autentyk czy fikcja? Oto problem dla badaczy historii polskiego dramatu i teatru romantycznego. (Kt—PAP)

Przed MFP

Usłyszymy je w Sopocie



SZYBKIMI KROKAMI zbliża się VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. Wystąpią w nim reprezentanci 29 krajów. Dziś prezentujemy piosenkarkę radziecką GJULI CZOCHELIL z pochodzenia Gruzinka (urodzona w Tbilisi w rodzinie aktorskiej). Ma grunowne wykształcenie muzyczne (konservatorium). Od roku 1958 przebywa w Moskwie występując z zespołami, m. in. orkiestrą Olega Lundsroema. Śpiewała już także kilkakrotnie za granicą.



Reprezentantka Finlandii, LAILA KINNUNEN (na foto) znana jest nam już z telewizyjnego Festiwalu Interwizji (Bratysława). W swoim kraju Laila zadebiutowała przed 10 laty. W roku 1961 reprezentowała Finlandię na Festiwalu Eurowizji. Bierze stały udział w bardzo popularnym programie fińskiej TV „Piosenka miesiąca” (get)

„Warszawska melodia”

„WARSZAWSKA MELODIA” napisał Leonid ZORIN, a wystawia obecnie Teatr im. Wachtangowa w Moskwie. W sztuce bierze udział jedynie para bohaterów — Polka Helena i Rosjanin Wiktor. Są to dzieje miłości dwojga młodych, którzy poznali się przed laty w Mskwie na koncercie chopinowskim. „Warszawska melodia” podobna jest moskiewskiej publiczności. (fws)

Rozmowy w altanie

Coś dla działkowiczów i... szkół

— WIE PAN, ZAKŁADAM HODOWLĘ KUR LILIPUTÓW.

— Ja widzę, że pani sieje.

— Właśnie, sieję nadzieję, żeby kury miały ciemniejsze żółtko, ponieważ plaski tych kwiatów zawierają ten sam barwnik.

— Jakże kury i jakie jajka?

— Trzymanie na terenie ogródków w działkowiczów kur dużych jest zabronione. Zresztą działkowicze nie lubią kupować pasze, a wówczas hodowla byłaby nieopłacalna.

— A liliputy będą przynosiły dohodę?

Japoński samolot pedalowy

IDEE o człowieku-ptaku może na uważać za równie starą, jak historie ludzkości. Zawzięte pociągają one pisarzy i konstruktorów. Jednakże przebiegające do naszych czasów doświadczenia w nasadzie wykazywały niemożność latania człowieka wyłącznie dzięki jego własnym siłom.

Faktycznie, stała moc człowieka jest dość mała — zaledwie 0,2 KM. A mimo to przyszył ikarzy nie rezygnują.

Niedawno jeden z modeli takiej latającej maszyny, poruszanej ludzkimi mięśniami, zbudowała grupa studentów Uniwersytetu w Tokio. Modeli konstruktorzy obależyli, że aparat mogący latać dzięki wysiłkowi człowieka powinien ważyć nie więcej niż 50 kg. Ze specjalnego gatunku drewna, syntetycznych powłok i lekkich stopów metalowych, udało się — bez przekroczenia tego maksymalnego ciężaru — zbudować aparat o rozpiętości skrzydeł 22 m.

Pedalowy samolot, który otrzymał nazwę „Linnét” ułonił się w powietrze na jeden metr i przeleciał kilkadziesiąt metrów.

— OCZYWIŚCIE, W NRD mówi się, że liliputy należą do „rodziny”, gdyż jak praktyka wykazuje, 4-osobowa rodzina dysponująca małym „rodkiem” warzywnym jest wystarczającą bazą karmową dla stadka 3 kurek i koguta liliputów. Przyjmując przeciętnie 100 jaj od nosiciela, takie daje produkcję roczną około 800 sztuk jaj — wystarczającą dla 4-osobowej rodziny. Płose karmy potrzebnej dla utrzymania tego stadka można być zapewniona z odpadków kuchennych wszelkiego rodzaju. Zamiast zboża, działkowicze uprawiają dla nich kukurydzę. Ponadto dużych pomieszczone kości, suchy chleb, głowy kapuściane, posiekane chwasty. Liliputy ze względu na swoją wielkość nie wygładzają, a jedynie potłuczono. Mała estetyczna budka w ogródku „działkowym i niewielki wybieg dla tych pięknych, ozdobnych ptaków — a stanowić osobną ogródkę.

— Nigdy nie słyszałem o hodowli liliputów i przyszan się, że ich nie widziałem.

— Ja hodowałam liliputy. Są szybkie, zwinne i bardzo pocieszne. Są czarne lub pstrokatę, a na głowach mają obryzmie pórpusze spadające na oczy. Jest wiele ras liliputów, a jeszcze więcej krzyżówek. Praca nad liliputami zmierzająca do wyprodukowania ras i odmian efektownych pod względem upierzenia i odznaczających się wysoką produktywnością. Wiele krajów, zwłaszcza Niemcy i Czechosłowacja, mają poważnie rozwiniętą hodowlę liliputów.

Praktyczną hodowlę liliputów na większą skalę podjęło Koło Hodowców Drobnych w pobliżu Lipska. Wydzierżawili oni od miasta za symboliczną złotówkę nieużytki podmiejskie, które zaopodobał, stwarzały piękny ogródek. Barwna gama różnorodnego upierzenia i ras ptaków stwarza nieoczekiwane wrażenie. Nic więc dziwnego, że jak zieleń ogródka, zieleń zieleń — jędrzą tam całe rzesze zwiedzających — ludzi zainteresowanych hodowlą, jak również szukających poczynić w miłym otoczeniu, a także tysiące młodzieży szkolnej.

— Młodzież szkolna?

— Właśnie, tu wyłania się drugi problem — aspekt wychowawczy młodzieży. Niemcy kładą na to duży nacisk, uważając, że hodowla liliputów szczególnie pociąga młodzież, która traktując ją jako przyjemność i zabawę wyrabia w sobie zamiłowanie do hodowli. W Centralnym Związku Działkowców i Hodowców Drobnych Inwentarza w NRD miało bierze czynny udział, tworząc szeregi członków sekcji młodzieżowej. Młodzież wprowadzona od wczesnych lat w prace hodowlane kontynuuje je w przyszłości.

opłacony adwokat, który miał bronić jego interesów. Kiedy jednak opuszczał po złożeniu zeznania podium dla świadków, Grant spostrzegł, że w głębi sali przybył ktoś nowy — panna Dinmont. Miała jeszcze około tygodnia urlopu — to pamiętał. Jakąś niezwykłą siłą charakteru odznaczała się ta dziewczyna, która nie okazała współczucia mężczyźnie podejrzanemu o morderstwo, ale skróciła swój wypocinek i zrobiła pięćset mil po to, żeby na własne uszy usłyszeć przestuchanie. Dostrzegła wzrok Granta i nie zmieszana wcale ukloniła mu się lekko. Lamont był do niej odwrócony plecami i musiałby specjalnie rozglądać się po sali, żeby ją spostrzec.

Opanowana, w eleganckim, dobrze skrojonym kostiumie i małym kapelusiku robiła czarujące wrażenie. Kiedy wychodziła, podszedł do niej i przywitał się.

— Czy jest pani teraz zajęta? A może poszłaby pani ze mną na lunch?

— Myślałam zawsze, że inspektorzy policji żywią się tabelkami ze skondensowanej wołowiny lub czymś w tym rodzaju. Czy naprawdę mają czas na to, żeby usiąść spokojnie i zjeść normalny posiłek?

— Nie tylko mają czas, ale lubią bardzo dobre jedzenie. Proszę ze mną pójść, a przekaże pani.

Zabrał ją do Laurenta. Podczas rozmowy zupełnie szczerze przyznała się do zmiany planów.

— Nie mogłam usiedzieć w Carnish na tym, co się wydarzyło. I miałam wielką ochotę być na „przestuchaniu” policyjnym, więc przyjechałam. Nigdy w życiu nie byłam jeszcze na takiej imprezie. Przyszan, że to nie robi wielkiego wrażenia.

— Tak, jeżeli idzie o przestuchanie policyjne ma pani rację — przyznał — ale niech pani zaczeka do prawdziwego procesu w sądzie.

— Wolalabym nigdy nie mieć okazji po temu, ale zanosi się na to, że będą ją miała. Pańska sprawa jest przecież zupełnie prosta.

— Mój szef często używa właśnie tego słowa.

— A pan się nie zgadza z jego zdaniem?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Satelity i gęstość atmosfery ziemskiej

37-LETNI Marton III — dyrektor obserwatorium w mieście Baya (Węgry), od pół roku pracujący w Leningradzkim Instytucie Astronomii Teoretycznej, ogłosił wyniki badań dotyczących krażenia satelitów wokół Ziemi w latach 1961—1965.

Naukowiec węgierski doszedł do wniosku, że na podstawie różnic w czasie obrotu satelitów wokół Ziemi można szybko ustalić zmiany gęstości atmosfery ziemskiej.

Marton III udowodnił m. in., że już w dwie doby po wy-

buchu na Słońcu, na podstawie zmiany czasu obrotu satelitów wokół Ziemi można ustalić w jakim kierunku i w jakim stopniu zmienia się gęstość atmosfery ziemskiej. Jest to bardzo istotne z wielu powodów, m. in. dla obliczania orbit statków kosmicznych. Jest to pierwsza praca prowadzona w ramach współpracy Akademii Nauk krajów socjalistycznych nad problemem „badania naukowe w drodze obserwacji sztucznych satelitów Ziemi”. (NNT—PAP)



JOSEPHINE TEY

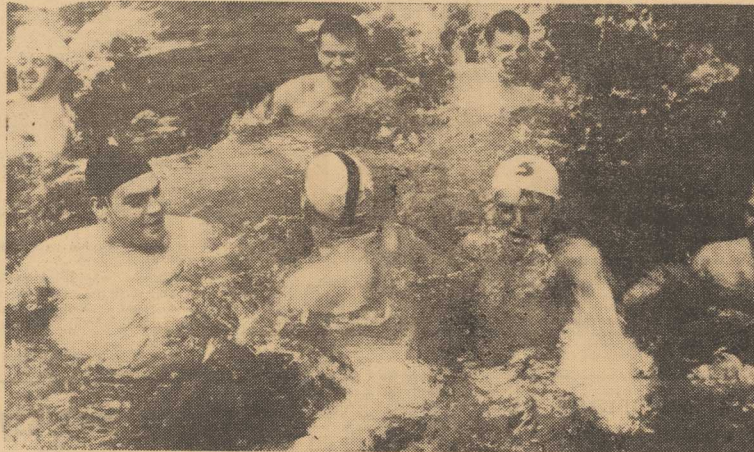
Tłumaczyła Irena Doleżał-Nowicka

— 90 —

16. PANNA DINMONT POMAGA

Sąd policyjny na Dowbridge nie jest wcale przyjemnym budynkiem. Panuje tu butwiejąca atmosfera marzowale, podkoczona z dezynfekowanym, pełnym sztucznej pogody nastrojem szpitala i pustką klasy szkolnej. Grant wchodził tu zawsze z podświadomym lękiem, nie z powodu smutków, jakie tu wisiały niby nieudzielane pajęczyny, ale z powodu żalu, że musi spędzić rane w tego rodzaju otoczeniu. A dzisiaj na dobiek był w złym humorze. Z ukosa spoglądał na obecnych funkcjonariuszy, na dobrodusznego i zadowolonego z siebie koronera, na przypadkową publiczność. W głębi serca miał ochotę zawołać: „Poczekajcie jeszcze trochę! W tej sprawie kryje się coś, czego nie rozumie. Poczekajcie, żebyśmy dowiedzieli się czegoś więcej”. Ale będąc inspektorem policji, który dysponował świetnym materiałem dowodowym nie mógł tego uczynić.

Pierwsze dwie sprawy zostały rozpatrzone bardzo szybko. Potem przyszła kolej na Lamont. Choć mierny, był zupełnie opanowany. Skwitował nawet obecność inspektora lekkiem uśmiechem. Grant poszukiwał wzrokiem pani Everett, ale nie było jej. Jedynym tu przyjacielem Lamont był



NA ZDJĘCIU: Maratonczyści w czasie treningu. Od lewej — RABIEJ (Stargard), ROGOWSKI (Szczecin), MARCINKIEWICZ (Stargard). Ostatni z prawej — SZWARC ze Szczecina.

Eliminacje do Centralnej Spartakiady Kolarzy

JUTRO odbędzie się w Stargardzie zawody sportowe pomiędzy reprezentacjami sportowców-kolarzy okręgów wrocławskiego i szczecińskiego. Będzie to eliminacje do VI Centralnej Spartakiady Kolarzy. O godz. 10 na kortach WOSIW rozpoczną się zawody w wyścigach, także odbędzie się spotkanie w piłce siatkowej, ręcznej i koszykowej.

Po południu, o godz. 17, na stadionie KKS „ELEKTRE” w Stargardzie odbędzie się międzyokręgowe zawody piłki nożnej. Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny. (a)

Dziś przyjeżdża do Polski olimpijska reprezentacja ZSRR

DZIŚ spodziewana jest w Warszawie piłkarska reprezentacja ZSRR, która 28 bm. rozegra między państwowe spotkanie we Wrocławiu z drużyną polską. Trener reprezentacji radzieckiej Michail Jakuszkin powołał do drużyny 16 piłkarzy.

W DRUŻYNIE naszych gości znajduje się 8 uczestników mistrzostw świata w Anglii. Bramki radzieckiej bronić będzie Lew Jaszin, w obronie zagra jako kapitan zespołu Albert Szestierniow, oraz Walentin Afonin i Murat Churczalawa. Pomoc stanowić będą Walerij Woronin, Josif Sabo. Trener Jakuszkin powołał następujących napastników: Jurija Czielenko, Eduarda Malafajewa, Eduarda Strelowa, Anatolija Byszewica, Aleksieja Jeskowa, Aleksandra Leniewa oraz Anatolija Baniszewskiego. Rezerwowym bramkarzem jest Jurij Piszczennikow. Ponadto do drużyny powołano pomocnika Gurama Cichowriowa.

W BIEŻĄCYM sezonie piłkarze ZSRR rozegrali cztery towarzyskie spotkania. Pokonali oni Szkocję 2:0, Meksyk 2:0, Francję 4:2 oraz z reprezentacją Skandynawii zremisowali 2:2. Ponadto rozegrali dwa spotkania z cyklu eliminacji do mistrzostw Europy — z Austrią wygrali 4:2, a z Grecją 4:0.

REWANŻOWY pojedynek Polska — ZSRR odbędzie się 4 sierpnia w Moskwie na centralnym stadionie im. Lenina w czasie uroczystości z okazji jubileuszowej spartakiady narodów ZSRR.

W Świnoujściu zwyciężają faworyci

W ŚWINOUJŚCIU trwają regaty żeglarskie w ramach tzw. „Dni Żeglarstwa Szczecińskiego”. Wczoraj panowały dobre warunki żeglarskie. Niestety organizatorzy nie zabezpieczyli jednostek ochronnych, dlatego też komisja sędziowska postanowiła, że zamiast przewidzianych dwóch wyścigów odbędzie się tylko jeden.

W CZWARTEJ wyścig nie wprowadził zmian do klasyfikacji ogólnej. Zwyciężyli faworyci. Tak więc w klasach Star i Dragon nadal prowadzi załogi rydnyjskie „Kotwicy”. Witold Poniatowski i A. Lutomski. W klasie Folkboat J. Szemraj z Pogoni utrzymywał czołową pozycję.

DZIŚ przed południem rozpocznie się wyścig regat o puchar morskiej komisji sportowej PZZ. W CZWARTEJ rozegrany będzie pierwszy wyścig mistrzostw Polski jachtów kilowych. Trasa tego wyścigu wynosi 200 mil.

Maraton Morski rozpoczęty

Czy szczecinianin Szemela zdetronizuje Kędzię?

W CHWILI GDY ODDAJEMY GAZETĘ DO DRUKU kilkunastu śmiałych pływaków walczy na 18,5 km trasie, prowadzącej z Jastarni do Pucka, o miano najlepszego pływaka-maratończyka Polski. To już czwarty raz na wodach Zatoki Gdańskiej rozgrywany jest MARATON MORSKI organizowany przez redakcję Sportowca, PZP i Marynarkę Wojenną.

Rewanż piłkarski juniorów

DZIŚ o godz. 17 na stadionie Wiarusa odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski juniorów pomiędzy Pogonią i szwedzkim zespołem BK Trollhättan. Jak wiadomo, w pierwszym spotkaniu Pogoń pokonała szwedzki zespół 5:1 (a).

Gmoch, Liberda i Ośliżło mogą grać

NIE MOGĄC SIĘ doczekać na odpowiedź FIFA w sprawie zezwolenia na grę w piątym meczu przeciwko ZSRR dla naszych trzech czołowych piłkarzy: Gmocha, Liberdy i Ośliżły, wczoraj z sekretariatem PZPN zadzwoniono do FIFA. Telefonicznie podana została miła dla nas wiadomość. Cała polska trójka może grać. Telegram potwierdzający to oficjalnie, ma nadejść w najbliższym czasie.

W TYM ROKU do regulaminu wprowadzono kilka zmian. Wyścig przeprowadzany jest na trasie Jastarnia — Puck, gdzie — jak wykazały badania — woda jest najcieplejsza i fala znacznie mniejsza niż w innych rejonach Zatoki Gdańskiej.

Przed tegorocznym maratonem na jeziorach: Rożnów, Kiekrz i Głębokie odbyły się pływackie wyścigi długodystansowe, z których tylko najlepší mieli prawo startu w maratonie. Ponadto organizatorzy dozwolili do dzisiejszego wyścigu 15 pływaków, którzy zajęli dobre miejsca w poprzednich maratonach bądź też posiadają I klasę w pływaniu i z uzasadnionych przyczyn nie mogli startować w wyścigach eliminacyjnych.

Tak więc w dzisiejszym wyścigu uczestniczyć tylko 15 pływaków. Najliczniej reprezentowane jest nasze województwo, bo aż przez 6 zawodników. Szczeciniancy razem z pozostałymi dziećmi od kilku dni przebywali w Pucku, gdzie przeprowadzali treningi.

Dzisiejszy wyścig ma swoich faworytów: Kędzię, SZEMELĄ i Mazur — oto trójka, z której zdaniem fachowców winien być wyłoniony zwycięzca. Kędzia wygrał wszystkie poprzednie maratony, posiada więc największe doświadczenie. Leszek Szemela startował w tzw. wyścigach towarzyszących maratonowi rozgrywanym na dystansie 5 km i wygrał oba biegi. W tym roku widzieliśmy Szemelę w wyścigu na Jeziorze Głębokie, gdzie łatwo pokonał całą szczecińską czołówkę.

Znamy już najlepszych

Naprzód — Faraon — Warmia w ścisłej czołówce drużyn podwórkowych

SPORO KIBICÓW zebrało się 22 lipca na stadionie w Łasku Arkońskim, gdzie nastąpiło uroczyste zakończenie grupowych rozgrywek wakacyjnego turnieju piłkarskich drużyn podwórkowych.

W FINALOWYM czwórme-czu najlepsze 3 zespoły grupy III: Naprzód, Orzeł i Dzikusy grały każdy z każdym, mając za czwartego partnera klubowych trampkarzy Arkonii. A oto wyniki:
Naprzód — Orzeł 6:3, Arkonia — Dzikusy 2:0, Naprzód — Dzikusy 2:0, Arkonia — Orzeł 5:0, Naprzód — Arkonia 4:2, Orzeł — Dzikusy 0:2.

OSTATECZNA TABELKA w grupie III ukształtowała się następująco:

1) Naprzód	6:0	12:4
2) Arkonia	4:2	9:4
3) Dzikusy	2:4	2:4
4) Orzeł	0:5	2:13

W uroczystym zakończeniu rozgrywek grupowych uczestniczyli przewodniczący MKKFiT Ryszard Zator oraz sekretarz SGKS Arkonia Edmund Bury. Najlepszy zespół podwórkowy otrzymał nagrody w postaci sprzętu sportowego i oryginalnej piłki meczowej. Wszyscy uczestnicy otrzymali klubowe proporzyski, a opiekunowie drużyn gwardyjskie odznaki sportowe.

Sprawne przeprowadzenie rozgrywek w Łasku Arkońskim jest w znacznym stopniu zasługą ofiarnych działaczy sportowych Bronisława Osieko i Edwarda Moniakowskiego.

UROCZYSTY ZAKOŃCZENIE rozgrywek grupy II odbędzie się jutro, w środę, o godz. 11, na stadionie Pogoni.

W decydujących spotkaniach o miejsca od 1-4 uzyskano następujące wyniki: Komandosi — Sotens 2:3, Faraon — Wichura 2:0, Komandosi — Wichura 5:4, Faraon — Sotens 4:1. W pojedynkach o dalsze lokaty Santos pokonał Kormora-ny 2:0.

Według obliczeń opiekuna grupy trenera Zygmunta Przybylskiego zwyciężył zespół Faraona wyprzedzając w końcowej punktacji Sotensów, Komandosi i Wichurę.

UROCZYSTY ZAKOŃCZENIE NO też rozgrywkę w grupie I na stadionie CZARNYCH.

Sekretarz klubu Henryk Wlazło wręczył kapitanom poszczególnych zespołów pamiątkowe proporzyski klubowe. W serdecznych słowach podziękował on kapitanowi W.P. Stanisławowi Madejskiemu, który wraz z trenerem Ryszardem Wiśniewskim sprawował nadzór nad rozgrywkami.

W decydujących spotkaniach wyniki były następujące: Byskawica — Aniol 4:1, Gryf — Warmia 1:2, Promień — Sokoly 1:3, Jaguar — Portugalia 0:3, Deby — Byskawica 3:0.

A oto końcowa tabela grupy I: 1) Warmia 19 pkt, 2) Sokoly 18 pkt, 3) Deby 18 pkt, 4) Promień 14 pkt, 5) Portugalia 13 pkt, 6) Byskawica 11 pkt, 7) Aniol 11 pkt, 8) Gryf 10 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły: Jastrzębie, Juwentus, Dukla i Jaguar.

FINAL MIĘDZYGRUPOWY odbędzie się prawdopodobnie 13 sierpnia przed meczem I-ligowym Pogoń — Śląsk Wrocław. (a)

Wesołowska — 159 cm wzwyż

W OSTATNIM DNIE zawodów lekkoatletycznych Igrzysk Młodzieży w Lublinie piękny sukces odniosła szczecinianka Teresa WESOŁOWSKA, zdobywając złoty medal w skoku wzwyż. Wesołowska uzyskała wynik — 159 cm.

150 uczestników zawodów na Głębokiem

BLISKO 150 osób uczestniczyło w zawodach pływackich o „POWSZECHNĄ KARTĘ PLYWACKĄ”, które w sobotę i niedzielę zorganizował na Jez. Głębokie Miejski Komitet Upowszechniania Pływania.

Organizatorzy przypuszczali, że najliczniej obsadzone będą wyścigi dla młodzieży. Okazało się jednak, że najwięcej amatorów pływania jest wśród dorosłych. Tak np. w grupie 19-30 lat startowało 57 osób.

ZAWODY TE były miłą rozrywką dla szczecinianów spędzających święteczne dni na tym kąpielisku.

Komunikaty

JUTRO, w środę o godz. 10 w Ilokalu ZO PZMot. przy ul. Tkackiej 55, pokój 9 odbędzie się konferencja prasowa. Tematem będą motocyklowe mistrzostwa świata w klasie 250 cm, które — jak wiadomo — rozegrane zostaną w Szczecinie 8 sierpnia. (a)

Kto z kim w I lidze piłki nożnej?

	13.VIII	20.VIII	27.VIII	30.VIII	3.IX	10.IX	24.IX	27.IX	1.X	15.X	22.X	5.XI	12.XI
GÓRNIK		SZOMB	GÓRNIK	GWARDIA		ŚLĄSK		WISŁA		LEGIA		ŚLĄSK	RUCH
ZAGŁĘBIE	WISŁA		GÓRNIK		STAL		ODRA		ŁKS	GWARDIA		ŚLĄSK	
RUCH	LEGIA		ŁKS	ODRA		ZAGŁĘBIE	POGÓŃ	KATOWICE		POŁONIA		POŁONIA	
LEGIA		ODRA		ZAGŁĘBIE		POGÓŃ		KATOWICE		POŁONIA		GÓRNIK	LEGIA
ŁKS	STAL			KATOWICE		WISŁA		POŁONIA		GÓRNIK		LEGIA	
POŁONIA		ZAGŁĘBIE		POGÓŃ		KATOWICE				GÓRNIK	STAL	ODRA	
KATOWICE		POGÓŃ				WISŁA		GÓRNIK		STAL	ODRA		ZAGŁĘBIE
STAL				SZOMB		GWARDIA		ŚLĄSK		WISŁA		GÓRNIK	
POGÓŃ	ŚLĄSK		WISŁA		GÓRNIK		STAL		ODRA		ZAGŁĘBIE	ŁKS	
WISŁA		CWARDIA		ŚLĄSK			POŁONIA		LEGIA		RUCH		SZOMB
SZOMBIERKI	POŁONIA		LEGIA		RUCH		ŁKS	ZAGŁĘBIE		POGÓŃ		KATOWICE	
ŚLĄSK		ŁKS	KATOWICE		POŁONIA		LEGIA		RUCH		SZOMB		GWARDIA
GWARDIA	KATOWICE		POŁONIA		LEGIA		RUCH		SZOMB		ŁKS	POGÓŃ	
ODRA	GÓRNIK		STAL		ŁKS	SZOMB		GWARDIA		ŚLĄSK		WISŁA	

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W STARGARDZIE

zawiadania Klientów,

że wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Tekstylnym - Odzieżowym zorganizowała w dniach 17. VII - 19. VIII. 1967 r.

WIELKA SPRZEDAŻ POSEZONOWA z bonifikatą

w wysokości
od 30 proc. do 50 proc.

Sprzedaży dokonują następujące sklepy:

- ul. Reja 10 - art. włókiennicze
- „Milenium” al. Buczka - art. odzieżowe i półposzossne
- ul. Grodzka 8 - art. odzieżowe i półposzossne
- „Duet” ul. Reja 13 - art. odzieżowe i półposzossne

ZYCZYMY POMYŚLNYCH
ZAKUPÓW!

2884-K

Spółdzielnia Pracy „METALOTECHNIKA”

w Szczecinie

informuje,

że 15 maja 1967 r. został uruchomiony zakład „KOMAR-SERVICE” przy ul. Bol. Krzywoustego 10.

Dokonyjemy szybkiej i fachowej naprawy motocykli i motorowerów wszystkich marek i typów.

Na wykonane naprawy udzielamy gwarancji.

2888-K

Przetargi

Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych w Szczecinie, ul. Wysoka 33/34, ogłasza przetarg na wykonanie remontu w restauracji i barze „Gryf”. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w dziale remontowo-inwestycyjnym SZG. Oferty należy składać do 27 VII br. Otwarcie ofert 1 VIII br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 2921-K

Pracowników poszukiwani

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbju, zatrudnia od zaraz następujących pracowników umysłowych: st. księgowych (księgowie) d/s finansowych, st. księgowych (księgowie), kierownika księgowości materiałowej. Dojazd i powrót z pracy autokarami przedsiębiorstwa. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w dziale organizacyjno-prawnym i kadry, Szczecin-Dąbje, ul. Pomorska 52/57. 2888-K

Inspektora transportu, zatrudni Szczecińska Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, II piętro, pokój 25.

Nauka

NAUCZCIEL szkoły średniej przygotowujący z matematyki, fizyki, chemii. Zakres szkoły podstawowej, średniej. Tel. 707-81. 86-P

Nieruchomości

POL WILLI - sprzedam. Oferty: Biuro O-

Złom złoty i srebrny

skupuje

SKLEP

„VERITAS”

SZCZECIN,

UL. ŚLĄSKA 7.

2727-K

Matrymonialne

PANI lat 22, przystojna, kulturalna z brakiem możliwości pozna pana samotnego, do lat 40, o wysokiej kulturze, bez namiętności. Matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6717. 6717-G

ROZWIEDZIONY lat 39 z zawodem, pozna panią do lat 35. Dziecko nie ma. Matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6754. 6754-G

SZWED dobrze sytuowany materialnie, pozna panią do lat 28 o wysokim wykształceniu, w celu matrymonialnym. Minimum średnio wykształcenia. Znajomość języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Foto-oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6801. 6801-G

Różne

POSZUKUJĘ garaż w śródmieściu. Al. Wyżwolenia 37-27, tel. 238-27. 6744-G

PRZYJMUJĘ współwłaściciela do hodowli. Blizsze informacje: tel. 361-51. 6701-G

PRZEDMIOTY z maszynami - naprawiam. Tanowo, Leśna 5, Warsztat Usługowy. 6748-G

Kupno

JETONIAK - kupię. Tel. 457-13. 6706-G

PLYTY marmurowe do starych toalet, stolików nocy itp. - kupię. Tel. 741-07, od godz. 18. 6692-G

MASZYNY do szycia i telewizor - sprzedam. Kupię. Pocztowa 14-12. 6693-G

3 RÓŻKI pszczoł bez uli - kupię. Posiadam transport. Szczecin, ul. J. Krasińskiego 18-1, tel. 708-12. 6690-G

RADIO „Beethoven” - kupię. Posiadam transport. Szczecin, ul. J. Krasińskiego 18-1, tel. 708-12. 6690-G

WFM w dobrym stanie, nie niedrogo sprzedam. ul. Kaszubska 63-64 m. 3. 6697-G

PIANINO - sprzedam. Borysa 12. 6703-G

„JUNAK” tanio sprzedam. Stan b. dobry. Szczecinek 61-20. 6715-G

„WARTBURG” - stan doskonały - sprzedam. Tel. 715-07, od godz. 18. 6716-G

„OWCZARKI” węgierskie - 4-tygodniowe - tanio sprzedam. Szymanowska 3 - (Las Arkoński). 6743-G

SZCZECIŃKA „pekinizy” - sprzedam. Ul. Kr. Jądwi 25/6. 6726-G

FIKUS długi, rozrośnięty - sprzedam. Szczecin, ul. Lenartowicza 232. 6733-G

SAMOCHOŹ marki „Syrena” w dobrym stanie - sprzedam. Szczecin, Mścięcino 18. 6732-G

„JUNAK” tanio sprzedam. Kaszubska 38/24 po 18-tej. 6745-G

Teatrny

POLSKI - nieczynny; WSPÓŁCZESNY - nieczynny; MUZYCZNY - „Hrabina Marica” g. 19; CYRK „BAJKA” (Al. Wyżwolenia) - „Kroślewna Śnieżka i 7 krasnoludków” g. 18.

„Legenda o wilku Lobo” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947,

Nasze @groze

Gościnność —
oczywiście,
ale z godnością

W UPALNY lipcowy dzień zacieranie przecho-
dów wzbudzało sto-
samość na ul. Staromłyńskiej
samochód z zagranicznymi
znakami rejestracyjnymi.
Właściciel nie tyle sa-
mochód, ile krzątający się
wokół niego dwaj zażywni
panowie ubrani tylko w
kuse szorty. Poza nimi ni-
czego nie mieli na sobie,
nawet obuwia.

Można to było przyjąć
za swoistą wzbudę lub
zgola oryginalność, która
nie budziłaby zacierania
w nadmorskim kurorcie,
razła jednak w wiel-
kim mieście. „Okoliczność
lagodząca stanowił fakt,
iż byli to cudzoziem-
cy, których my tubylcy
przywlekliśmy traktować
tolerancyjnie.

Wystarczy zresztą wejść
do jakiegokolwiek lokalu,
aby przekonać się, że to-
lerancja ta jest jednak

zbyt daleko posunięta, nie
ma uzasadnienia i uwia-
dza właśnie nam. Oto np.
w kawiarni „PIAST”
znajdowało się pewnego
dnia kilku młodych Skan-
dynawów, którzy zachowy-
wali się w sposób, w
jaki chyba nie zachowy-
waliby się w podobnym
lokalu u siebie w kraju.
Nie zauważali stojących
na stolikach popielniczek,
rzucali niedopalki papie-
rosów wprost na podłogę.
Kelnerki przywoływali nie
dbalym gwizdaniem lub
pstryknięciem palcami.
Nikt z kierownictwa loka-
lu nie reagował. Jedyną
reakcją było szybkie zja-
wianie się kelnerki na
każde zagraniczne gwiz-
danie (o ileż szybsze niż
na rodzime prośby).

To prawda, że cieszą
nas przyjazdy dewizowych
gości, że jedną z naszych
narodowych cech charak-
teru jest gościnność, ale
czy nie przesadzamy? O-
statecznie, trudno mieć
pretensję do cudzoziem-
ców (zresztą w większości
zachowujących się kultu-
ralnie), jeżeli sami poz-
alamy im na te ekstrawa-
gancje, które są naszym
innym, jak lekceważeniem
ogólnie przyjętych zasad
dobrego wychowania. No
i nas, gospodarzy. (hs)

POCZĄTEK KOŃCA KOLEJEK?

ORGANIZACJA PRACY W SKLEPACH, głównie spoży-
wczych, mająca przemowny wpływ na czas i jakość obsługi klie-
nta wciąż nie jest doskonała. Nadal stojmy w kolejkach, nie mo-
gąc doczekać się, aby przynajmniej były krótsze, o ile już w
osobie nie da się ich zlikwidować. W jednej kolejce stojmy w
sklepie „tradycyjnym”, natomiast w trzech(!) — w nowoczes-
nym SAM-ie (po koszyk, do stoiska „tradycyjnego” tam gdzie
się waży towary, i do kasy). Na wszelkie zarzuty jest zawsze
jedno wytłumaczenie: nie ma personelu.

NIE MA go za dużo, to racja,
ale mogłoby być więcej gdyby kie-
rownicy sklepów zechcieli wresz-
cie korzystać np. z usług osób za-
trudnionych na poleceniach. Nie
chcą, znów mając wytłumaczenie:
wszystkie zatrudnienia w sklepie są
materiałnie odpowiedziane za to-
war. Osoby na polecenie odpowie-
dzialności takiej nie przyjmują. Mo-
gą nas okradać. To jest argument.
Ale dyskusja na temat propozycji
można także osoby zatrudnić np. tyl-
ko w paczkowni, tam gdzie przysto-
wuje się porcje przeznaczone do
sprzedaży samobsługowej, rozdi-
eżać je z określonych prac i ilości
towaru — odbywa się już bez ar-
gumentów, ale ze zrezygnowanym
ruchem ręki: TO NIC NIE DA.

Z DUŻĄ nadzieją i optymiz-
mem należy przyjąć zmiany ja-
kie powinna przynieść realiza-
cja dwóch niedawno wydanych
aktów państwowych — ustawy
sejmowej o czasie pracy w go-
dzinach otwarcia sklepów i
uchwały Komitetu Ekonomicz-
nego Rady Ministrów znoszą-
cej, z dniem 1 lipca br. limi-
towanie zatrudnienia w handlu
detalicznym.

Jakie korzyści przynosi ustawa
sejmowa? Dotychczasowe ustawa-
dostawstwo pracy przewidywało 8-go-
dzinną pracę w sklepie w dniu po-

wszednim i 6-godzinną w soboty.
Obecnie będzie możliwość elastycz-
niejszego dopasowywania czasu
pracy personelu do potrzeb. Dzie-
nie go raz na krótsze, raz na dłuż-
sze godziny. Kierownicy sklepów
mogą grupować największą liczbę
sprzedawców w godzinach tzw.
szczytu, wówczas gdy sklep
bywa najwięcej klientów. Jest tyl-
ko jeden warunek, mający na u-
wagę dobro pracownika — każda
z zatrudnionych w sklepie osób
może pracować dłużej niż 10 godzin
dziennie i 46 godzin tygodniowo.
Ustawa daje również możliwość
trudniejszego czasu otwarcia skle-
pów oraz uruchamianie niektórych
z nich w niedziele.

W Szczecinie ustawa ta nie
weszła jeszcze w życie. Długo
czekano na zarządzenia wyko-
nawcze. Wydział Handlu Prez-
MRN przeprowadził na razie
gruntowną analizę dotychczas-
wych godzin pracy sklepów. Ok-
azuje się, że obecnie o godzi-
nach otwarcia sieci podstawowe-
wej — sklepów spożywczych i
przemysłowych decydują bę-
dą prezydja dzielnicowych rad
narodowych, po zasięgnięciu o-
pinii komitetów blokowych. Go-
dziny mają być dostosowane do
indywidualnych potrzeb dziel-
nicy, rejonu a nawet osiedla.
Wszystko wskazuje więc na to,
że nieprędko doczekamy się
zmian. Zresztą nie o pospiech
tu chodzi. I — między nami
mówiąc — liczymy bardziej na
zmianę godzin pracy ekspedien-
tek niż sklepów, na to, że w
godzinach największej frekwen-
cji obsługa zostanie zwiększona
i przez to może krócej będzie-
my stać w kolejkach.

TROSKA o usprawnienie obsługi
klientów legła u podstaw drugiej
wzmianianej zmiany — uchwały
KERN-u o zniesieniu limitu za-
trudnienia w handlu. Co to znaczy?
Dotychczas sklep dysponował ok-
reśloną, z góry narzuconą liczbą eta-
tów. Dziś można zwiększać za-
trudnienie zgodnie z potrzebami i
w oparciu o ustalone zasady. Jest
jednak pewne ALE. Nadal obowiązu-
je limit funduszu zatrudnienia,
czyli mówiąc prościej, w razie
zwiększenia obsługi dotychczas pra-
cujące osoby będą musiały niejako
podzielić się pieniędzmi z nowymi
pracownikami. Ale czy ktoś zgodzi
się zarabiać mniej? W sklepach
miejskich liczba zatrudnionych w

Pogotowie Ratunkowe było przewidujące

Obietnice
zamiast dyżurów w przychodniach

NA PYTANIE, jak upłynęły dwa świąteczne dni w szcze-
cińskim pogotowiu ratunkowym, dyrektor administracyjny
Zygmunt PARYSKI odpowiedział: — Jesteśmy przewidujący
i jak zwykle przed dwoma kolejnymi wolnymi od pracy dnia-
mi zwiększyliśmy obsadę lekarską. Tym razem jednak nie na-
rzekaliśmy na nawal pracy. Święta upłynęły raczej spokojnie.
Wypadków prawie nie było, lekarze udzielali tylko normalnej
pomocy chorym.

POWTOŹRZY: „udzielaliśmy
normalnej pomocy chorem”, in-
nymi słowy: Pogotowie Ratun-
kowe zastępowało przy-
chodnię lekarską i nikt się już
temu nie dziwi, uważa się ten
fakt za „normalny”. I to w rok
po wejściu w życie nowych za-
sad pracy pogotowia, które
zgodnie z tymi zasadami miało
właśnie ograniczyć tę „normal-
ną” pracę do niezbędnego mi-
nimum i zająć się przede wszy-
stkim wypadkami. Do tego zre-
szta jest stworzone.

Przed tygodniem Wydział Zdro-
wia PMRN obiecał zapewnić miesz-
kańcom miasta pomoc lekarską i
zorganizować 24-godzinne dyżury
w przychodni przy Al. Jedności Na-
rodowej przynajmniej na okres
dwóch świątecznych dni. Dla po-
nad 300-tysięcznego miasta nie by-
łoby tego za dużo, bowiem dyżury

w jednej przychodni nie zapewnia-
ją opieki lekarskiej mieszkańcom
innych, odległych dzielnic. No, ale
na początek, dobre byłoby i to. Za-
powiedzi tej nie wykonano. Wpraw-
dzie poinformowano nas, że zamiast
dyżurów od godz. 10-14 zorganizu-
je się przyjęcia pacjentów w godz.
od 8 do 16, ale skończyło się tylko
na obietnicy.

Tak więc jeszcze raz podziękujmy
Pogotowiu Ratunkowemu za to, że
nie zważając na obowiązujące za-
sady, było przewidujące, zwiększy-
ło grono lekarzy, dzięki czemu chory
człowiek mógł jednak otrzymać
pomoc lekarską. Wydział Zdrowia
w przewidzianiu się nie bawi, u-
ważając że to pogotowie chce nie
chcieć musi być przewidujące.

Gdy przed dwoma laty po-
stulowaliśmy zorganizowanie w
Szczecinie nocnych dyżurów w
przychodni stomatologicznej, ja-
ko najważniejszą przeszkodę
wymieniano wówczas brak środ-
ków pieniężnych, niektórzy uwa-
żali również, iż miastu takie
dyżury są niepotrzebne. Od cza-
su, gdy mimo wszystko dyżury
zorganizowano, stanowią one
jeden z obecnych pozytywów
służby zdrowia, pozytywow któ-
ry przyczynił się do poprawy
situacji w dziedzinie opieki sto-
matologicznej. Na taką samą po-
prawę czekają pacjenci poradni
ogólnych. (hs)



NIE wracając myślami do trudne-
go etapu jakiegoś przeddziału budowa-
nia, w pierwszym okresie wno-
szenia budynków przy placu Żoi-
niera, dziś z satysfakcją patrzymy
na smukłe sylwetki bloków. Do
dwóch 11-kondygnacyjnych wie-
żowców jeszcze w tym roku wpro-
wadzą się lokatorzy.

Przystąpiono także do przygo-
towania terenu pod nowy plac bu-
dowy w tym rejonie. Po przechw-
nięciu placu jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa dwóch
bliźniaków wieżowców. Inwesto-
rem jest spółdzielnia „KOTWICA”,
a wykonawcą w dalszym ciągu —
Szczeciński Przedsiębiorstwo Bu-
dowlanego Mieszkanego Nr 1.
Oby tylko we Włocławsku czasie
przebiegającym wszystkie prace po-
przedzające budowę. Szczególnie
duże znaczenie mają tu wyniki ba-
dania gruntu. Jak bowiem pamie-
tamy opóźnienia przy realizacji o-
becných budynków były spowodowa-
ne niedokładnym rozeznaniem
gruntu. (Boz)

Na zdjęciu: 11-kondygnacyjny bu-
dynek od strony Al. Wyzwolenia.

Foto: ST, CIESLAK

Kurierem
po mieście

REMONT SKLEPÓW

PRZY kilku ulicach rozpoczęto
remonty lokali handlowych. Od
kilku dni trwają prace remontowe
w sklepie gospodarstwa domowego
przy ul. Mickiewicza na Pogodnie.
Wczoraj rozpoczęto remonty w skle-
pie ZDRT przy Al. Niepodległości
15 i w lokalu księgarni wysyłkowej
przy pl. Holdu Pruskiego. Oby ro-
boty nie trwały zbyt długo.

KOSMETYKA ZIELEŃCOW
PRZED ZAMKNIEM

PRACOWNICE Zarządu Zieloni
Miejskiej przez cały wczorajszy
dzień pracowały przy okresowym
przycinaniu drzew na skwerze
przed Zamkiem. Kosmetykę zieloni
prowadzi się również na pl. Holdu
Pruskiego.

„NEPTUN” ODNOWIONY

OTWARTA przed kilkoma dniami
po remoncie popularna kawiarnia
„NEPTUN” przy ul. Małopolskiej
ciężko się niezmiennym powodze-
niem. Nowa szata wnętrza raczej
się podoba. (ar)

Kto wylosował
premie pieniężne PKO?

17 LIPCA 1967 r. odbyło się kolejne
publiczne losowanie premii przy-
padających na premie książeczek
oszczędnościowych PKO.

Premie obiegowe książeczek
oszczędnościowych wzięły udział w lo-
sowaniu numerami losów, które
podane zostały właścicielom książ-
eczek w oddzielnych piśmennych
zawiadomieniach.

W losowaniu wzięły udział pre-
miowe książeczki, którym przy-
dzielone zostały losy od nr 1 do
nr 33348.

Wyniki losowania, przeprowadzo-
nego zgodnie z regulaminem loso-
wan są następujące:

- premie w wysokości 200 proc.
przeciętnego wkładu wylosowane
zostały na wszystkie numery
losów zakończone liczbą: 970.
- Premii tych wylosowano: 35.
- premie w wysokości 100 proc.
przeciętnego wkładu wylosowane
zostały na wszystkie numery lo-
sów zakończone liczbami: 349,
824.
- Premii tych wylosowano: 71.
- premie w wysokości 50 proc.
przeciętnego wkładu wylosowane
zostały na wszystkie numery lo-
sów zakończone liczbami: 234,
299, 424, 655, 599, 594, 648, 709,
814, 857, 845, 938.
- Premii tych wylosowano: 422.

Orełom na terenie województwa
wylosowano 328 premii.

Właściciele premialnych książ-
eczek, którym przydzielone zostały
wyżej ogłoszone numery losów,
otrzymują z PKO oddzielne zawi-
adomienie o wylosowaniu premii
oraz o wysokości kwoty przypad-
ającej do wypłaty.

Następne losowanie premii przy-
padających na premie obiegowe
książeczek oszczędnościowych PKO
odbędzie się w dniu 16 października
1967 r.

Zguby do odebrania

W REDAKCJI, pokój 49, do
odebrania teczka p. Wacławika,
pozwostawiona w taksówce. W
hotelu PKP przy ul. Sowińskiego
go 73, pokój 20, można odebrać
zegarek, znalezionej 23 bm. na
stadionie „Pioniera”. U p. Kol-
cowa przy ul. Swarowskiego 10 m. 4
znaleziono odbiornik radiowy,
znaleziono w barze „Turysta”.
Przy Al. Bohaterów Getta War-
szawskiego 15 m. 6 można ode-
brać znalezionej 11 bm. płaszcz
ortalionowy.

Inwalida po rehabilitacji
pełnowartościowym pracownikiem

POCZĄWSZY OD PRZYSZŁEGO ROKU Oddziałowa Spółdzielnia In-
walidów na Pogodnie przy ul. Mickiewicza rozwinie zakres prowa-
dzonej przez siebie rehabilitacji zawodowej osób poszkodowanych na
zdrowiu. Inwalida przyjmowany do pracy w okresie pierwszych trzech
miesięcy przedziei tzw. rehabilitacji podstawowej, otrzymuje pełną
przygotowanie go do wykonywanego zawodu przy użyciu odpowied-
nego sprzętu rehabilitacyjnego.

Nowo przyjmowani do pracy inwalidy, po okresie przygotowa-
nia do zawodu będą korzystać ze wszystkich urządzeń i form stałej opieki
zawodowej i leczniczej stanowiących przez spółdzielnię. Są to: okre-
sowe badania lekarskie, sanatoria i wczasowe leżenie, gimnastyka lecz-
nicza połączona z korzystaniem z odpowiedniego sprzętu rehabilita-
cyjnego.

Przystosowanie spółdzielni do prowadzenia pełnej rehabilitacji za-
wodowej pozwoli zakładowi znacznie zwiększyć zatrudnienie osób
poszkodowanych na zdrowiu. Obecnie inwalidzi stanowią tutaj 77 proc.
całkowitej załogi. Zwiększy to możliwości produkcyjne i usłu-
gowe zakładu. Już obecnie opracowuje się plany budowy dużego pa-
wilonu usługowego na terenie siedziby spółdzielni. Roboty mają ru-
czyć za dwa lata. Po uruchomieniu tego pawilonu spółdzielnia stanie
się jednym z największych zakładów inwalidzkich świadczących usługi
w dziedzinie rehabilitacji. W chwili obecnej prowadzi się pięć punktów
usługowych branży krawieckiej i pościelowej. W produkcji podsta-
wowej należy się spodziewać zwiększenia produkcji eksportowej płas-
czy służbowych, sprzedawanych obecnie do NRD. (ar)

25 LIPCA 1967 R.

WTOREK

DZIS — Jakuba

JUTRO — Anny

POGODA

ZACHMURZENIE umiar-
kowane. W godzinach po-
popołudniowych burze. Tem-
peratura do 24 st. Wiatry
stałe z kierunków połud-
niowo-zachodnich.

RADA DNIA

Jeżeli zapomniałeś zło-
żyć wczoraj życzenia
Kryśtynie, to przynajmniej
nie zapomnij, że Hanka
jutro obchodzi imieniny.